



Z Ewangelii Świętego Łukasza Apostołowie prosili Pana: «Przymnóż nam wiary!» Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: "Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!", a byłaby wam posłuszna.

Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: "Pójdź i siądź do stołu?" Czy nie powie mu raczej: "Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił?" Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono?

Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: "Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać"». †

Łk 17, 5-10

Sposób na pomnożenie wiary Problem wiary niepokoił nie tylko Apostołów. Może nie tyle wiary jako takiej, co jej niedostatecznej jakości. Potrafimy zdefiniować wiarę jako zaufanie okazywane Bogu przez przyjęcie prawd przez Niego objawionych i zdolność kształtowania swego życia według reguł określonych Jego przykazaniami. Z tym problemu nie ma.

Przysłowiowe schody zaczynają się, gdy czujemy braki w rozwijaniu i praktykowaniu wiary. Pan Bóg pozostanie zawsze dla nas niezgłębioną tajemnicą, a więc wiara - aby była prawdziwa - musi się nieustannie rozwijać i dojrzewać. Nie miejmy pretensji, że nieustannie będziemy odczuwali "niedosyt" wiary. Szukajmy raczej skutecznego sposobu jej pomnażania, fundamentu solidności wiary. W tym momencie nasz wzrok zwraca się ku Kościołowi. Kościół jako wspólnota wierzących wsparty mocą Zmartwychwstałego Chrystusa jest naszym domem. A każdy z wiernych jest za niego odpowiedzialny. Szanujmy nauczanie Kościoła. Gdy potrzeba, umiejmy go bronić. A na co dzień niech Kościół ma w nas swych oddanych synów, wypełniających swe powinności.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz